

Dka, Walcz

1. Tłumy istnień walczą o każdy oddech
o przestrzeń szczęście by się dorobić
jestem sam w tej podroży nie ma końca drogi
nie opadnę bo wiem ze będiesz chciał mnie dobić
marzenia runa w gruzach a z nimi ja tez
czy znalazł się choć jeden co chciał mnie wesprze
patrzysz na mnie i mİwiesz zwykły chłopak
ja patrze w lustro i widzę zwykły towar
handlujesz mną wyrzucasz gdy się znudzę
ja zapomnę wybaczę i po raz drugi wrİcę
dam ci serce podam rękę uśmiechnę się
dam ci więcej nie będę zimnym draniem prędziej
zniszczę siebie niż skrzywdzę innych wierze
mam przeznaczenie, widzę piękna przyszłoś
będę walczył o nią będę robi
nie chce być wierny nie chce by to prysło
idziesz gdzieś przed siebie tak i ciągle plączesz
świat ma w garści ży cie tve, przegrywasz z czasem
nie chce skończyć tak jak wy wiec ciągle walczę
nie wiem czy coś zyskam w tym a może stracę
2. Świat się spieniężył już dawno
wartości gdzieś uciekły, choć jednych trzyma wiara
innych wiara psuje, wściekły jestem jak widzę fałsz
nie poddaje się tak łatwo będę walczył naw
chce pokazać drogę do lepszych czasİw
gdzie każdy z nas ma trochę więcej czasu
dla siebie bliskich dla zwykłego dobra
gdzie pieniądz ginie a zło nie ma z czego pobrać
jadownite słowa nie powala mnie mam swoje cele i osiągnę je
gdy wrze ma krew jestem gotİw by dać temu kres
by ły ludzi zamienić w taki deszcz ktİry
wszystkich nas oczyści jak jeden chrzest
są tacy co cierpią i ci co je zadają
są tacy co plączą i tacy co nie znają łez
idziesz gdzieś przed siebie tak i ciągle plączesz
świat ma w garści ży cie tve, przegrywasz z czasem
nie chce skończyć tak jak wy wiec ciągle walczę
nie wiem czy coś zyskam w tym a może stracę (x3)